

Sygn. akt I ACa 351/18

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 28 lutego 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Kowacz-Braun (spr.)
Sędziowie:	SSA Robert Jurga SSA Grzegorz Krężolek
Protokolant:	st. sekr. sądowy Paulina Klaja

po rozpoznaniu w dniu 28 lutego 2019 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa B. B.

przeciwko W. H., L. K. (1), (...) sp. z o.o. w W.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 2 stycznia 2018 r. sygn. akt I C 1505/16

**1. zmienia zaskarżony wyrok i nadaje mu treść:**

**„I. oddala powództwo;**

**II. zasądza od powódki na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 2.537 zł (dwa tysiące pięćset trzydzieści siedem złotych) tytułem kosztów procesu.”:**

**2. oddala apelację powódki;**

**3. zasądza od powódki na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 3.690 zł (trzy tysiące sześćset dziewięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Robert Jurga SSA Anna Kowacz-Braun SSA Grzegorz Krężolek

Sygn. akt I ACa 351/18

## UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 28 lutego 2019 r.

Wyrokiem z dnia 2 stycznia 2018 r. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu:

I. nakazał pozwanym W. H., L. K. (1) i (...) sp. z o. o. w W. aby w terminie 14 dni od daty uprawomocnienia się wyroku opublikowali na własny koszt w najbliższym numerze Gazety (...) stałym dodatku do (...) na pierwszej stronie, czarną czcionką kroju Times New Roman rozmiar 12 oświadczenie o następującej treści: „W (...) Gazecie (...) stałym dodatku do (...) opublikowany został artykuł red. L. K. (1) pod tytułem (...) (...) który zawierał nieprawdziwe informacje o działalności Posła na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej B. B.. Nieprawdą jest, że Poseł B. B. przez pół roku od wyborów nie spotykała się z mieszkańcami (...). Poseł B. B. organizowała (...) i uczestniczyła w takich spotkaniach. Oświadczenie publikuje się na skutek przegranego procesu sądowego”,

II. w pozostałej części powództwo oddalił,

III. zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kwotę 600,00 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu,

IV. w pozostałej części koszty postępowania między stronami wzajemnie zniósł.

Orzeczenie to Sąd Okręgowy poprzedził następującymi ustaleniami:

Powódka B. B. jest posłem na Sejm. Reprezentuje w nim (...). Mandat posła wykonuje trzecią kadencję.

Pozwany W. H. jest redaktorem naczelnym (...), którego wydawcą jest (...) sp. z o.o. w W.. W (...) Gazecie (...) dodatku do (...) zamieszczono artykuł porównujący pracę dwóch posłanek (...) z G. tj. powódki i E. B.. Artykuł na stronie pierwszej dodatku zatytułowano (...) Tekst autorstwa L. K. (1) zaczynał się o fragmencie: „ (...) (...) B. B. i E. B. (...) B. B. (...) G. (...)”. Na stronie trzeciej znajdował się dalszy ciąg artykułu zamieszczony pod tytułem (...) Jeden z podtytułów brzmiał: „ (...) ”. W artykule wskazano (...). W tekście zamieszczono tabelaryczne zestawienie, w którym w pozycji „ (...)” przy nazwisku powódki wskazano o.

Przed napisaniem artykułu jego autor kontaktował się z pracownikiem biura poselskiego powódki A. W., która wskazała jakie spotkania odbyły się do tej pory oraz gdzie można znaleźć o nich szczegółowe informacje.

W pierwszej połowie 2016 r. powódka jako poseł odbyła na terenie G. i okolic szereg spotkań otwartych, w których mogli wziąć udział wyborcy. W dniu 19 stycznia 2016 r. odbyło się spotkanie opłatkowe, na które wcześniej zaproszono mieszkańców. W dniu 4 lutego 2016 r. odbyło się w (...) (...) spotkanie z Minister Edukacji Narodowej, w którym powódka brała czynny udział. Spotkanie miało charakter otwarty, a ponieważ Minister spóźniła się około półtorej godziny, powódka w tym czasie odpowiadała na pytania zainteresowanych. W dniu 2 marca 2016 r. z okazji (...) powódka wzięła udział w spotkaniu z mieszkańcami, które także miało charakter otwarty. Kolejne spotkanie o podobnym charakterze odbyło się 17 kwietnia 2016 r. przy okazji (...). W dniu 20 kwietnia 2016 r. powódka wzięła udział w otwartym spotkaniu członków Stowarzyszenia (...). W dniu 22 maja 2016 r. odbyło się spotkanie powódki z mieszkańcami B. z okazji (...) Związku (...). Także po opublikowaniu spornego artykułu powódka brała udział w spotkaniach z mieszkańcami w dniach 13 i 14 czerwca 2016 r., 16 czerwca 2016 r. i 14 sierpnia 2016 r.

Sąd Okręgowy, w oparciu o poczynione ustalenia, odwołując się do treści art. 24 k.c. w zw. z art. 23 k.c. uznał powództwo za uzasadnione w przeważającej części.

Zdaniem Sądu Okręgowego sporny materiał narusza dobro osobiste powódki, jakim jest dobre imię. Powódka jest posłem i w tej roli została oceniona w spornym artykule. Niewątpliwie poseł jak i każda osoba pełniąca funkcję publiczną w okresie kadencji musi dbać o swój wizerunek w społeczeństwie, które w ostatecznym rozrachunku w głosowaniu decyduje o dalszym losie posła. Powódka posiada opinię osoby pracowitej (co pozwany potwierdził), a zamieszczenie nieprawdziwej informacji o braku spotkań taki jej obraz zaburza. To wystarcza do stwierdzenia

naruszenia dobra osobistego powódki. Należy także dodać, że przedmiotowy materiał w części kwestionowanej przez powódkę dotyczył stwierdzenia – nie zgodnie z prawdą – faktu. O ile media muszą mieć zagwarantowaną swobodę w wyrażaniu poglądów i ocen by pełnić należycie swą rolę, o tyle muszą zachować precyzję w sferze faktów, tym bardziej w sytuacji gdy dotarcie do źródeł wiedzy o nich jest łatwe. Materiał prasowy musi być tak skonstruowany by odbiorca w prosty sposób mógł odróżnić gdzie kończy się informacja, a zaczyna komentarz (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 29 listopada 2016, I CSK 715/15). Tymczasem w artykule wprost stwierdzono, że powódka nie brała udziału w spotkaniach otwartych, a dopiero na etapie procesu pozwani tłumaczą co autor miał na myśli. Ta, dostarczona sądowi, wiedza powinna być przekazana przede wszystkim czytelnikom w spornym materiale, co nie miało miejsca.

Przedmiotem sporu między stronami nie jest ocena pracy powódki, ale twierdzenie co do faktu (brak spotkań otwartych) niezgodnie z prawdą.

Pozwani nie obalili domniemania, że naruszenie dobra osobistego powódki było bezprawne. Nie wykazali braku bezprawności swojego zachowania, ani także żadnego z kontratypów, który pomimo istnienia bezprawności wykluczałby roszczenie wynikające z naruszenia dobra osobistego.

Dziennikarz pisząc o sprawach stanowiących przedmiot ogólnego zainteresowania korzysta z wolności wypowiedzi pod warunkiem, że działa w dobrej wierze w celu przedstawienia dokładnych i wiarygodnych informacji zgodnie z zasadami etyki dziennikarskiej (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 maja 2017 r. ICSK 487/16). W sprawie istotnym jest, czy kwestionowany artykuł zawierał ocenę, do której dziennikarz ma prawo w ramach wykonywania swojego zawodu, czy też odnosił się, co do faktów. Niewątpliwie wskazanie ile spotkań z wyborcami (i czy w ogóle) odbyła powódka dotyczy wyłącznie sfery faktów. Te zaś w spornym artykule zostały podane niezgodnie z prawdą i to w sytuacji gdy jego autor mógł z łatwością fakty te ustalić. Pozwany L. K. (1) przyznał fakt rozmowy z pracownikiem Biura (...) powódki i uzyskanie tam odpowiednich informacji. Sporny artykuł w tytule oraz podtytule na stronie trzeciej, a także w swojej treści i dodatkowo w tabelarycznym zestawieniu stwierdza, że powódka przez pół roku nie znalazła czasu na spotkania z mieszkańcami. Jest to oczywista nieprawda i to powtórzona czterokrotnie. W takiej sytuacji nie ma znaczenia różnica między tytułem stanowiącym zapowiedź artykułu na stronie pierwszej dodatku i tekstem na stronie trzeciej. Sama zapowiedź artykułu chociaż w nagłówku została sformułowana jako pytanie, to jednak już w pierwszym zdaniu zawiera stwierdzenie, że powódka „ (...) ”. Wyjaśnienia złożone przez pozwanego na rozprawie 2 października 2017 r., iż „ (...) ” to wyłącznie jego ocena. Nie budzi wątpliwości, że wszystkie spotkania w jakich brała udział powódka i które organizowała miały charakter otwarty, a zatem artykuł zawiera nieprawdę. Trudno zgodzić się z twierdzeniem pozwanego, że „ (...)”. Treść tytułu nie może wprowadzać czytelników w błąd i zawierać informacji sprzecznych z treścią publikacji (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 lutego 2017 r. IV CSK 186/16). W niniejszej sprawie kwestia tytułu tzw. zajawki nie ma zresztą zasadniczego znaczenia, bowiem tak na stronie pierwszej, jak i trzeciej zawarte są nieprawdziwe twierdzenia co do faktów.

Pozwani podają, że autor artykułu zachował należyłą staranność ponieważ sporny artykuł „ (...)”. Postępowanie dowodowe nie potwierdziło prawdziwości takiego twierdzenia. A. W. zeznała, że L. K. (1) otrzymał od niej informacje na temat spotkań organizowanych przez powódkę ale nie był nimi zainteresowany. Sam zresztą w sądzie przyznał, że nie o takie spotkania mu chodziło. Trudno uznać by pomimo powszechności wiedzy na przedmiotowy temat (spotkania powódki) dostępnej w Internecie czy na ogłoszeniach na terenie miasta pisząc artykuł dochował należytej staranności. Wolność prasy i innych środków masowego przekazu nie jest wartością daną dziennikarzom, czy mediom, ale ma służyć społeczeństwu zapewniając mu wszechstronną informację. Jeżeli więc tekst zawiera nieprawdziwe dane, a stan faktyczny można było ustalić w sposób łatwy i nie budzący wątpliwości materiał nie służy realizacji interesu publicznego, na co także powoływali się pozwani.

Bezprawności działania pozwanych nie wyklucza także fakt, że pozwana jest osobą publiczną i jako taka może być poddawana krytyce i musi być na nią przygotowana, a sama taka krytyka pod warunkiem jej rzetelności służy interesowi publicznemu. Powyższe stwierdzenie odnosi się bowiem do krytyki stanowiącej rodzaj oceny, a nie sfery faktów.

Sąd Okręgowy uznał, że samo zamieszczenie w gazecie przez pozwanych prawdziwej informacji na temat działalności powódki w sposób wystarczający rekompensuje naruszenie jej dobra osobistego. Taka ocena powodowała oddalenie żądania zasądzenia sumy na cel społeczny na podstawie art. 24 § 1 i art. 448 k.c. Stwierdzenie zasadności żądania powódki, co do niemajątkowej ochrony jego dóbr osobistych samo przez się nie oznacza zasadności jej żądania zapłaty sumy na cel społeczny. Fakultatywny charakter tego środka ochrony ("sąd może zasądzić") stanowi jednak istotną wskazówkę, że w konkretnych okolicznościach sprawy Sąd uprawniony jest ocenić, że brak dostatecznych przesłanek do jego uwzględnienia, czy też powodowi należy się ochrona majątkowa, ale w mniejszym zakresie (por. wyrok SN z dnia 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/Co). Sporny artykuł dotyczył krótkiego okresu czasu, zaś jego całokształt nie jest negatywny dla powódki (...). To zaś powodowało, że przyznanie zadośćuczynienia byłoby niewspółmierne w stosunku do charakteru i zakresu naruszenia dobra osobistego.

W świetle art. 38 ust. 1 ustawy prawo prasowe legitymacja bierna L. K. (1) – autora materiału, jest poza sporem. W. H. był w momencie publikacji redaktorem naczelnym gazety. Redaktor to dziennikarz decydujący lub współdecydujący o publikacji materiałów prasowych (art. 7 ust. 2 pkt 6 pr. prasowego). Wskazany pozwany nie podnosił by w dniu 27 maja 2016 r. to nie on decydował o materiale do publikacji (a to jego zgodnie z art. 6 k.c. obciążałby taki obowiązek dowodowy). Wydawca (pozwany ad. 3) jest wprost wskazany w przytoczonym przepisie jako odpowiedzialny za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego.

Powyższe powoduje, że do opublikowanie przeprosin zostali zobowiązani wszyscy pozwani.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Wyrok ten zaskarżyły obie strony procesu.

Pozwani zaskarżyli wyrok w części uwzględniającej powództwo oraz nałożonego na nich obowiązku zwrotu kosztów procesu.

Apelujący zarzucili:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia całości materiału dowodowego i w konsekwencji dokonanie ustaleń faktycznych w sposób dowolny i prowadzący do pominięcia okoliczności świadczących o braku bezprawnego naruszenia przez pozwanych dóbr osobistych powódki;
- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez ocenę tytułów spornej publikacji bez powiązania z treścią artykułu;
- art. 328 § 2 k.p.c. przez brak oceny dowodów, na których oparł się Sąd I instancji wydając zaskarżony wyrok;
- art. 193 § 2 w zw. z art. 187 k.p.c. poprzez przyjęcie, że pismem z 27 lipca 2017 r. powódka skutecznie zmodyfikowała powództwo;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

- art. 23 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. przez błędną wykładnię skutkująca uznaniem przez Sąd I instancji, że publikacja na łamach Gazety (...) spornego artykułu opisującego aktywność poselską powódki, narusza jej dobre imię;
- art. 23 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 12 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego przez błędną wykładnię prowadzącą do przyjęcia, że autor publikacji nie zachował szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, wskutek czego doprowadził do bezprawnego naruszenia dobrego imienia powódki;
- art. 23 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 1 prawa prasowego przez ich błędną wykładnię skutkującą przyjęciem, że publikacja nie była działaniem służącym realizacji interesu publicznego.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwani wnieśli o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie na ich rzecz kosztów procesu za obie instancje; ewentualnie uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Powódka zaskarżyła wyrok w części oddalającej powództwo oraz w zakresie orzeczenia o kosztach procesu. Wyrokowi zarzuciła:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a to:

- art. 328 § 2 k.p.c. przez brak wskazania w uzasadnieniu podstaw oddalenia żądania zasądzenia od pozwanych odpowiedniej kwoty na cel społeczny;

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. przez wewnętrzną sprzeczność uzasadnienia i przyjęcie, że z jednej strony doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki, a z drugiej strony, że całokształt publikacji nie jest negatywny dla powódki;

- art. 100 k.p.c. przez jego zastosowanie;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

- art. 24 § 1 zd. 3 k.c. w zw. z art. 448 k.c. przez błędną wykładnię i w konsekwencji oddalenie żądania zasądzenia od pozwanych odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Wskazując na powyższe zarzuty powódka wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części przez zasądzenie od pozwanych odpowiedniej sumy na cel społeczny, a także zasądzenie od pozwanych na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego w taryfowej wysokości; ewentualnie uchylenie wyroku w tej części i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Strony wzajemnie wniosły o oddalenie apelacji przeciwnika procesowego i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja pozwanych (...) spółki z o.o. w W., W. H. i L. K. (1) jest uzasadniona, choć nie wszystkie zarzuty w niej podniesione są trafne.

Apelacja powódki B. B. jest natomiast nieuzasadniona.

Na wstępie odnieść się należy do zarzutów dotyczących naruszenia prawa procesowego bowiem tylko prawidłowo ustalony stan faktyczny daje możliwość oceny poprawności zastopowania prawa materialnego.

By uczynić zadość wymaganiu z art. 382 k.p.c. wskazać należy, że ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny został przyjęty za własny przez Sąd Apelacyjny gdyż wyprowadzony on został z dowodów, których ocena odpowiada wszystkim wskazaniom z art. 233 § 1 k.p.c. W tej sytuacji nie zachodzi konieczność ich szczegółowego powtarzania (por. wyroki Sądu Najwyższego z 27 marca 2012 r., III UK 75/11, z 14 maja 2010 r., II CSK 545/09, z 27 kwietnia 2010 r., II PK 312/09, z 20 stycznia 2010 r., II PK 178/09, z 08 października 1998 r., II CKN 923/97, OSNC 1999 r. Nr 3, poz. 60).

W związku z podniesionymi w apelacjach zarzutami dotyczącymi naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wyjaśnić należy, że przepis ten stanowi wyraz zasady swobodnej oceny dowodów, określa granice tej swobody i wskazuje w jaki sposób Sąd powinien ją realizować. Wynika z niego między innymi, że Sąd ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków prawidłowych logicznie, że może oprzeć swoje przekonanie jedynie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych i na podstawie wszechstronnego rozważenia całego zebranego materiału

dowodowego, oraz że musi dokonać selekcji zebranego materiału, ocenić moc dowodową poszczególnych dowodów i dać prawidłowy wyraz wynikom tego wyboru i oceny.

Wyraźnie trzeba więc stwierdzić, że granice oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) wyznaczają trzy czynniki: logiczny, ustawowy oraz ideologiczny, przez który rozumie się poziom świadomości prawnej sędziego, czyli znajomość przepisów, doktryny i orzecznictwa, a także informacje dotyczące różnych faktów z życia społecznego, kultura prawna oraz system pozaprawnych reguł i ocen społecznych, do których odsyłają przepisy obowiązującego prawa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2002 r., II UKN 555/01, LEX nr 572008).

Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie jest wystarczające samo stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności apelujący powinien wskazać, jakie kryteria zostały naruszone przy ocenie dowodów (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00 Lex nr 52753 i z dnia 10 stycznia 2002 r. sygn. II CKN 572/99, Lex nr 53136, por. też ). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 września 2002 r. sygn. II CKN 817/00, Lex nr 56906 oraz orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, publ. OSNAPiUS 2000, Nr 19, poz. 732; z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, publ. OSNC 2000, Nr 10, poz. 189).

Sąd Okręgowy nie naruszył powyższych reguł oceniając poszczególne dowody i na ich podstawie czyniąc ustalenia faktyczne. Co więcej strony nie podniosły w apelacjach skutecznych zarzutów naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. a jedynie wskazują na odmienną ocenę prawną ustalonych faktów co winno być rozpoznawane w ramach zarzutów dotyczących naruszenia prawa materialnego a nie procesowego.

Bez dokonywania dodatkowych czy też odmiennych ustaleń faktycznych Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki na skutek opublikowania przedmiotowego artykułu.

Artykuł 54 ust. 1 Konstytucji RP gwarantuje wolność wypowiedzi, co obejmuje wolność wyrażania swoich poglądów, wolność pozyskiwania informacji oraz ich rozpowszechniania. Wolność wypowiedzi chroniona jest także przez art. 10 ust. 1 konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz art. 19 ust. 1 i 2 międzynarodowego paktu praw obywatelskich i politycznych z dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz.U. z 1977 r., Nr 38, poz. 167 i 168), nie ma ona jednak charakteru absolutnego. Granicę w korzystaniu z tej wolności – zgodnie z art. 61 ust. 3 Konstytucji , art. 10 ust. 2 konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz art. 19 ust. 3 międzynarodowego paktu praw obywatelskich i politycznych – stanowi m. in. ochrona dobrego imienia i praw (wolności) innych osób. Według art. 47 Konstytucji, cześć i dobre imię każdej osoby podlegają ochronie, którą na poziomie ustawy gwarantują normy zawarte m. in. w art. 23 i 24 k.c. Jedynie poprzez pewną analogię wypada zauważyć, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego konsekwentnie podkreśla się, że pomimo wyraźnego zawężenia granic ochrony osób publicznych, krytyka ich zachowań nie może naruszać czci i dobrego imienia (zob. wyroki z dnia 28 marca 2003 r., IV CKN 1901/00, „Biuletyn SN” 2003, nr 10, s.9; z dnia 19 stycznia 2007 r., III CSK 358/06, „Izba Cywilna” 2008, nr 12, s. 43).

W Kodeksie cywilnym brak jest definicji dóbr osobistych. Za zdecydowanie przeważającą w doktrynie i jednolicie przyjętą w orzecznictwie należy uznać koncepcję obiektywną, według której dobra osobiste są „wartościami o charakterze niemajątkowym, wiążącymi się z osobowością człowieka, uznanymi powszechnie w społeczeństwie” (tak np. A. Szpunar, Ochrona dóbr osobistych, Warszawa 1979, s. 106; M. Pazdan (w:) Kodeks cywilny..., red. K. Pietrzykowski, t. 1, 2002, komentarz do art. 23; S. Rudnicki, Ochrona dóbr osobistych na podstawie art. 23 i 24 k.c. w orzecznictwie Sądu Najwyższego w latach 1985–1991, PS 1992, nr 1, s. 34). Dla istnienia dobra osobistego i uznania, że doszło do jego naruszenia, znaczenie mają oceny społeczne, analiza z punktu widzenia rozsądnego człowieka; nie ma natomiast znaczenia subiektywne przekonanie zainteresowanego. Odwołanie się do kryteriów obiektywnych oznacza uwzględnienie opinii występującej w społeczeństwie, a nie reakcji społeczeństwa na konkretne zachowanie pozwanego

(tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 września 2010 r., V CSK 19/10, OSNC-ZD 2011, nr 2, poz. 37, oraz wyroku z dnia 8 marca 2012 r., V CSK 109/11, OSNC 2012, nr 10, poz. 119). Zasadnie podkreśla się (J.S. Piątowski, glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 1976 r., II CR 692/75, s. 1114), że inne ujęcie tej kwestii prowadziłyby do uprzywilejowania osób, które wskutek ukrytych kompleksów albo wygórowanego wyobrażenia o sobie są nadmiernie uczulone na punkcie swej godności. Przyjęcie subiektywnych kryteriów naruszenia prowadziłyby do wniosku, że samo wniesienie powództwa jest dowodem jego zasadności.

W świetle art. 23 pojęcie dóbr osobistych ma charakter normatywny. Za dobra osobiste mogą być uznane wyłącznie te wartości, które podlegają ochronie prawnej. Ustawodawca i judykatura stale powiększają katalog dóbr osobistych, reagując na wcześniej prawnie obojętne naruszenia różnorodnych wartości. Na proces ten wpływ mają zmieniające się odczucia i oczekiwania społeczne. Można powiedzieć, że pojęcie dóbr osobistych ma charakter dynamiczny. Jak przekonująco wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów z dnia 16 lipca 1993 r., I PZP 28/93, OSNC 1994, nr 1, poz. 2: „Pojęcie to należy odnosić do określonego poziomu rozwoju technologicznego i cywilizacyjnego, przyjętych w społeczeństwie zasad moralnych i prawnych, istniejącego rodzaju stosunków społecznych, gospodarczych, nawet politycznych”. Precyzyjnie rzecz biorąc, judykatura i doktryna nie tworzą nowych dóbr osobistych, lecz ustalają je na podstawie wykładni obowiązującego systemu prawnego, który w tym zakresie ma charakter otwarty. W dziedzinie ochrony dóbr osobistych ustawodawca pozostawił sędziemu olbrzymi margines swobody zarówno przy wyznaczaniu samego zakresu chronionego dobra, jak i w odniesieniu do kwestii bezprawności (B. Kordasiewicz, *Jednostka...*, s.160 i n.).

Zatem ocena czy w konkretnej sytuacji nastąpiło naruszenie dobra osobistego, nie może być dokonywana według miary indywidualnej wartości pokrzywdzonego, a więc według oceny subiektywnej zainteresowanego. Kryteria oceny naruszenia muszą być poddane obiektywizacji, trzeba w tym zakresie uwzględnić odczucia szerszego grona uczestników i powszechnie przyjmowane, a zasługujące na akceptację normy postępowania, w tym normy obyczajowe i wynikające z tradycji (tak m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1997 r., III CKN 33/97, OSNC 1997, z. 6-7, poz. 93; wyrok Sądu Najwyższego z 16 stycznia 1976 r., II CR 692/75, OSNC 1976, z. 11, poz. 251).

W świetle powyższego nie każde zdarzenie wywołujące u jednostki subiektywne odczucie naruszenia jej dóbr osobistych – stanowi fakt, któremu można przypisać skutek w postaci naruszenia dóbr osobistych jednostki. Tych kryteriów delimitacyjnych dostarcza obiektywna koncepcja naruszenia dóbr osobistych. Tak więc w sensie obiektywnym niewątpliwie nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki na skutek opublikowania spornego artykułu. Tekst ten należy interpretować w całości i nie ulega wątpliwości, że nie zawarto w nich jakichkolwiek sformułowań, które godziłyby w cześć i dobre imię powódki. Autor opisał w nim aktywność powódki, która organizowała co miesiąc na terenie G. spotkania z przedstawicielami rządu, brała udział w obchodach święta flagi czy też składała kwiaty podczas rocznicowych uroczystości. Niemniej jednak z treści artykułu i zeznań pozwanego L. K. (1) wynika, że nie o taką działalność chodziło autorowi tylko o bezpośrednie spotkania tak często organizowane w poprzednich kadencjach czy też podczas kampanii wyborczej.

Różne pojmowanie przez strony pojęcia użytego w artykule „(...)” nie może prowadzić do przyjęcia, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki w postaci czci, godności czy też dobrego imienia. Potwierdza to przedstawiona wcześniej koncepcja obiektywna naruszenia dóbr osobistych. Jak zauważył Sąd Okręgowy publikacja ta dla powódki ma pozytywny wydźwięk i subiektywne odczucia nie mogą decydować o potrzebie udzielenia ochrony z art. 24 § 1 k.c.

Przyjęcie, że w sprawie nie doszło do naruszenia dóbr osobistych oznacza, że nie doszło też do naruszenia art. 1 i 12 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego.

Konsekwencją tego jest brak podstaw do zasądzenia odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny w oparciu o art. 24 § 1 k.c.

W sprawie nie doszło też do naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. bowiem uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera wszystkie wymagane przez ten przepis elementy.

Bez znaczenia dla zmienionego orzeczenia jest też zarzut naruszenia art. 193 § 2 k.p.c. w związku z art. 187 k.p.c.

Mając powyższe na uwadze orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c., a o kosztach procesu za obie instancje zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

SSA Robert Jurga SSA Anna Kowacz – Braun SSA Grzegorz Krężolek